

Sygn. akt III Ca 467/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) SSO Ewa Adamczyk SSO Agnieszka Skrzekut
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) S.A. Oddział w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 9 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 202/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**- w pkt I kwotę 49 207,17 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy dwieście siedem złotych 17/100) zastępuje kwotą 39 000 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy),**

**- w pkt III kwotę 1 277 zł (jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt siedem złotych) zastępuje kwotą 775 zł (siedemset siedemdziesiąt pięć złotych),**

**2. w pozostałym zakresie apelację oddala,**

**3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 467/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 09.06.2014 r. Sąd Rejonowy w Limanowej zasądził od strony pozwanej (...) Zakładu (...)na (...) S.A.Oddział w K.na rzecz powoda P. K.kwotę 49.207,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty z tytułu świadczenia wynikającego z Polisy (...) nr (...)z dnia 01.07.1988 r., w pozostałej części powództwo oddalił oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1277,00 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony.

Sąd Rejonowy ustalił, iż matka powoda M. K.zawarła z Państwowym Zakładem (...)w N.umowę ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci nr (...), w której powód został wskazany jako uposażone dziecko. Okres ubezpieczenia ustalono na 25 lat, począwszy od 01.07.1988 r., zaś sumę ubezpieczenia na kwotę 250 000 zł. Miesięczna składka miała wynosić 925 zł Umowa przewidywała, że po upływie okresu ubezpieczenia osoba uposażona miała otrzymać sumę ubezpieczenia zwiększaną co rocznie o 28 %, tj. 2 000,000 zł, sprzed denominacji. W dacie założenia polisy rodzice powoda mieli na utrzymaniu sześcioro dzieci, a powód – P. K., był najmłodszym z nich.

Powód jest obecnie zatrudniony na umowę o pracę na czas określony do 2015 r. Zarabia 1600 zł brutto, jest kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu. Planuje ślub i budowę domu. Pieniądze z polisy chciałby poznać na ten cel. Matka powoda zmarła, zaś ojciec pobiera rentę i nie może wspomagać syna w tych zamiarach.

Po upływie okresu ubezpieczenia, strona pozwana zaproponowała powodowi wypłatę kwoty 939 zł, a następnie kwotę 8700, której powód nie odebrał.

W oparciu o te ustalenia Sąd uznał powództwo za częściowo zasadne.

Podał, że podstawę roszczenia w niniejszej sprawie stanowi art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Dokonując waloryzacji w oparciu o ten przepis, Sąd jako miernik waloryzacyjny przyjął przeciętne miesięczne wynagrodzenie w dacie zawarcia umowy oraz w czasie kiedy miało dojść do realizacji umowy. I tak przyjmując, że w 1989 r. wynagrodzenie to opiewało na kwotę 53 090 zł, wyliczył, iż kwota, jaka miała być powodowi ostatecznie wypłacona, odpowiadała wówczas 37,7 przeciętnym wynagrodzeniom.

Skoro kwota netto przeciętnego wynagrodzenia w III kwartale 2013 r. to kwota 3 651,72 zł brutto, to w pełni zwaloryzowane świadczenie ubezpieczyciela, przy przyjęciu wartości netto miesięcznego wynagrodzenia, powinno odpowiadać kwocie 9 8414,35 zł.

Taką kwotę Sąd przyjął jednak jedynie jako podstawę dalszych obliczeń, wskazując, że umowa ubezpieczenia jest umową wzajemną i musi w równym stopniu uwzględniać interes obu stron. Zasądzenie przedmiotowej kwoty stanowiłoby zaś jedynie matematyczne przeliczenie powodujące obciążenie ryzykiem inflacji jedynie zakładu ubezpieczeń.

Kierując się powyższym uznał, że powód powinien otrzymać wartość stanowiącą 50 % tej kwoty, tj. 49 207,17 zł. Sąd miał na względzie z jednej strony, że pozwana jest stroną silniejszą ekonomicznie, a powód nie posiada żadnego majątku i zamierza kontynuować naukę.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając stronę pozwaną częścią kosztów, stanowiącej połowę wysokości kosztów liczonych ponad 400 zł

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją, w części ponad kwotę 20 000 zł, strona pozwana. Zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów oraz art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez nieuwzględnienie w należyтым zakresie interesu obydwu stron oraz nieuwzględnienie wysokości inflacji w całym okresie ubezpieczenia. W oparciu o powyższe wniosła o zmianę wyroku w pkt I poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 20 000 zł tytułem waloryzacji sumy ubezpieczenia z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności wyroku oraz zmianę wyroku w części dotyczącej kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej. W pisemnym uzasadnieniu apelująca sprecyzowała, że w okresie ubezpieczenia wysoka inflacja występowała tylko w okresie od 1989 r. do 1994 r. oraz zarzuciła, że Sąd nie uwzględnił, że następnie wskaźniki inflacji spadały i dokonał waloryzacji za cały okres. Ponadto podniesiono zarzut

dotyczący nieuwzględnienia wysokości składki uiszczonej w okresie ubezpieczenia, której wysokość łączna w tym czasie wyniosła jedynie 28 zł, to jest za sześć lat ubezpieczenia, a w pozostałym zakresie ciężar składki przejęty został przez ubezpieczyciela.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się częściowo zasadna, co wymagało zmiany zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w sentencji.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd I instancji w przeprowadził postępowanie dowodowe w znacznej części prawidłowo. W zakresie podniesionego zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., mieści się jedynie ustalenie dotyczące długości istnienia okresu składkowego, wysokości uiszczonej składki i ocena tych okoliczności. Zauważyć należy, że kwestie te mają jednak w sprawie istotne znaczenie, a zatem muszą ona zostać uwzględnione.

Podnoszone przez apelującego uchybienia są w większości wynikiem pominięcia części tych dodatkowych ustaleń faktów i uwzględnieniu ich w ramach dokonanej przez Sąd oceny prawnej. W tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, jako nieodpowiadające dyspozycji obowiązujących przepisów, wymagało częściowej zmiany.

Podstawę dla waloryzacji świadczeń pieniężnych stanowi art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., zgodnie z którym w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

Przepis ten jest o tyle trudny do zastosowania, iż opiera się na ogólnych klauzulach, których to nie można zawęzić do jakiegoś zamkniętego katalogu przypadków, ale w każdej sprawie koniecznym jest dokonanie odrębnej oceny. Ta ostatnia mieści się przy tym w granicach sędziowskiego uznania. W jego ramach Sąd ma mieć na względzie interes obu stron oraz zasady współzycia społecznego. To sędziowskie uznanie nie może jednak nosić cech dowolności. Sąd zobowiązany jest do wszechstronnego rozważenia przedmiotowo istotnych okoliczności w danej sprawie, a nadto może niewątpliwie posilkować się dorobkiem orzecznictwa i doktryny w tym zakresie (por. wyr. SN z 20.03.2002 r., sygn. V CKN 940/00). Dorobek ten jest bowiem na tyle bogaty, iż w każdej sprawie może stanowić uzupełnienie dla oceny dokonanej w oparciu o konkretny stan rzeczy.

Powyższe wyklucza m.in. możliwość dokonania waloryzacji w oparciu o jakieś proste matematyczne przeliczenie (por. m.in. wyr SN z 19.01.1999 r., sygn. II CKN 202/98 oraz z dnia 20.03.2002 r., V CKN 940/00). Posługiwanie się arytmetycznymi wyliczeniami nie pozwala bowiem uwzględnić w równym stopniu interesów obu stron, co sprzeczne jest z istotą umowy posagowej, która to ma charakter ekwiwalentny i oparta jest na zasadzie wzajemności.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji, wbrew treści art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., w przeważającej mierze w sposób arytmetyczny przedstawił wyliczenie, którego wynikiem była zasądzona kwota 49 207,17 zł. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji wskazał co prawda, że skutki inflacji powinny obciążać obydwie strony umowy a nie tylko jedną z nich, ale nie można przyjąć, że to założenie w wystarczający sposób przełożył na swe rozstrzygnięcie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nadmiernie wyeksponował skutki inflacji, jakie dotknęły powoda, a jednocześnie częściowo pominął te, które dotyczyły ubezpieczyciela. Doprowadziło to, zdaniem Sądu Okręgowego, do przewartościowania okoliczności działania pozwanego jako podmiotu profesjonalnego, bez należytego uwzględnienie, że skutki inflacji dotknęły także ubezpieczyciela i nastąpiło to z przyczyn od niego niezależnych. Zjawisko inflacji powodowało, że składka stanowiła dla rodziny powoda ekonomicznie odczuwalną wartość jedynie przez początkowy okres trwania umowy. Następnie miała ona symboliczną wartość, a wreszcie jej opłacanie przejęła strona pozwana. Choć sam ten fakt nie może przesądzać o wysokości sumy należnej tytułem waloryzacji, to nie może on pozostawać bez wpływu na tę wysokość. Inflacja wywarła wpływ na sytuację obu stron, toteż także uposażony musi liczyć się z tym, że ponosi ujemne skutki spadku siły nabywczej pieniądza.

Nie można też pominąć, że strona pozwana obciążona jest skutkami inflacji z tytułu licznych umów ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, a ani ona ani jej poprzednik prawny nie uzyskali ekwiwalentnej rekompensaty. Do okoliczności mieszczących się w stanie faktycznym, istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy należą także podnoszone przez stronę pozwaną dane o wysokości inflacji, jaka występowała po zawarciu umowy ubezpieczenia i fakt, że po 1994r. zdecydowanie spadała, by osiągnąć w 1999 r. – 7,3 %, w 2000 r. – 10,1 % w 2001 r. – 5,5 %, a w 2002 r. – 1,9%. W następnym okresie czasu również wskaźniki inflacji nie były wysokie (k. 38).

W ocenie Sądu Okręgowego zbyt daleko idącego znaczenia Sąd I instancji nadał także celowi, jakiemu miała służyć zawarta umowa. W świetle treści przepisu, który jest podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia, powód nie może spodziewać się, że suma jaką uzyska z przedmiotowej umowy, pozwoli mu na pokrycie wszelkich wydatków związanych ze startem w dorosłe życie, tym bardziej, że podjął on pracę.

Pogląd taki znajduje potwierdzenie w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 20.03.2002 r., sygn. akt V CKN 940/00. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że choć umowa ubezpieczenia dzieci, nazywana umową posagową, kojarzona jest z takimi zdarzeniami jak zawarcie małżeństwa, uzyskanie mieszkania czy podjęcie studiów, nie zawsze może przesądzać o konieczności dokonania waloryzacji w taki sposób, aby wymienione zdarzenia mogły się ziścić. Wyjaśniono tam także, że miernikiem waloryzacji nie może być cel umowy, ani rodzaj zobowiązania.

Zarówno w w/w wyroku Sądu Najwyższego, jak i w wielu innych (por. wyrok SN z dnia 13.11.2003 r., IV CK 201/02 i z dnia 27.02.2002 r., III CKN 1210/00 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego Poznaniu z dnia 19.10.2006 r., I ACA 356/06), podkreślano, że ustawodawca nie zawarł w treści art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. ściśle skonkretyzowanych mierników waloryzacji, nakazując Sądowi każdorazowo rozważenie interesów obydwu stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Wynika stąd wniosek, że przy korygowaniu skutków zmiany siły nabywczej pieniądza obowiązkiem Sądu jest uwzględnienie dwóch kryteriów, a mianowicie, interesów stron i zasad współzycia społecznego, a przy „przeliczaniu” dłużnych sum trzeba w związku z tym wystrzegać się wszelkiego schematyzmu. Powołany wyżej przepis ma na uwadze interesy obu stron stosunku zobowiązaniowego, co sprawia, że słuszny interes skarżącego może być uwzględniony tylko do granic kolizji z interesem strony pozwanej.

Wskazując na powyższe stwierdzić należy, że wyrok Sądu I instancji nie odpowiada w pełni treści art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Sąd Okręgowy wskazując na interesy istotne dla powoda oraz istotne z punktu widzenia pozwanego, uznał, rozważając te stanowiska, że kwotą odpowiednią, zgodną z zasadami współzycia społecznego, będzie kwota 39 000 zł. W tym wypadku ryzyko inflacji zostanie rozdzielone pomiędzy strony w proporcji obciążającej ubezpieczyciela w wysokości niecałych 40 %, zaś powoda w nieco ponad 60 %.

Dalej idąca apelacja strony pozwanej jest niezasadna.

Wskazana w apelacji kwota 20 000 zł, do której pozwana uznała żądanie zaskarżając wyrok w części ponad tę kwotę, w ocenie Sądu Okręgowego, nie uwzględnia w dostatecznym stopniu, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, interesów powoda, wskazując jedynie na te elementy, które są korzystne z punktu widzenia apelującej.

Uwzględnienie apelacji w żądanym zakresie powodowałoby nadmierne obciążenie skutkami inflacji powoda. Kwota taka w żadnym stopniu nie odpowiadałaby celowi umowy, a jej zasądzenie byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Choć, jak wyżej zostało wskazane, matka powoda tytułem umowy płaciła jedynie symboliczne składki, to apelująca nie wykazała, aby podejmowała jakieś działania celem podniesienia ich wysokości. Suma ta w żadnym stopniu nie korespondowałaby zatem z zamiarami, jakie matka powoda zamierzała osiągnąć przystępując do niej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.02.2001 r., sygn. V CKN 199/00, składka jest świadczeniem ponoszonym przez ubezpieczającego na rzecz ubezpieczyciela, w zamian za ochronę ubezpieczeniową. Oblicza się ją za cały okres, na który zawarto umowę ubezpieczeniową.

Wszystko to uzasadniało zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonej kwoty do wysokości 39 000 zł.

Konsekwencją częściowego uwzględnienia apelacji była także modyfikacja zaskarżonego wyroku w części dotyczącej ściągnięcia od strony pozwanej części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony. Stosując zasadę wskazaną w tym zakresie przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy zastąpił kwotę 1277 zł, kwotą 775 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. na zasadzie ich wzajemnego zniesienia.

(...)

(...)